

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 145.

Warszawa, dnia 25 czerwca (7 lipca). Środa.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi w: wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 6 lipca. „France” zaprzecza jakoby rząd zamierzał odwołać wojsko francuzkie z Rzymu. Dalej toż samo pismo zaprzecza podróży do Francyi cesarza i cesarzowej austriackich oraz odwołaniu z Petersburga Talleyranda. „Public” oświadcza, że pogłoski dotyczące zmiany ministeryalnej są nieprawdopodobne.

Kragujewacz, 6 lipca. Komisya ukończyła wypracowanie projektu ustawy. Projekt stawia zasadę odpowiedzialności ministrów, władzę ustawodawczą oddaje skupczyźnie i księciu. Senat pozostaje ciałem doradczem. Tron jest dziedzicznym w męzkiej linii dynastyi Obrenowiczów.

Warszawa, dnia 7 lipca.

W tych dniach zbiorą się w Wiedniu delegacye rady państwa i sejmu węgierskiego, w celu obradowania nad wspólnym budżetem. Będzie to trzecie ich zebranie od czasu kompromisu z Węgrami; tym jednak, którzy po nowej organizacji spodziewali się ukonsolidowania monarchii na zasadzie dualistycznej nasunąć się może przekonanie, że w ciągu ubiegłych dwóch lat liczba przeciwników delegacyi a zatem i zasady dualistycznej raczej powiększyła się niż zmniejszyła. Na pierwszej sesyi delegacyi z ludów cyslitawskich nieobecni byli tylko Czesi, nie byli na niej reprezentowani wprawdzie i Chorwaci, nieobecność ich jednak nie była skutkiem opozycyi przeciwko ogólnej organizacji państwa, lecz raczej skutkiem niedoszedłego jeszcze do skutku porozumienia między Chorwacją a koroną węgierską. Od drugiej sesyi delegacyi w roku 1868 oprócz Chorwatów usunęła się również opozycya sejmu węgierskiego. Za powód nieprzybycia przytacza lewica sejmu węgierskiego kwestyę intytulacyi, a gdy ta ostatnia w wiadomy sposób prędkie znalazła załatwienie, przyznała opozycya węgierska otwarcie, iż ze względów konstytucyjnych przeciwną jest udziałowi Węgier w pracach delegacyi.

CYWILIZACYA I POSTĘP EKONOMICZNY.

Każdy wiek ma swój kierunek duchowy, który go wyłącznie cechuje. Tak np. wiek szesnasty był wiekiem odrodzenia sztuk, siedemnasty wielką epoką piśmiennictwa, ośmnasty wiekiem oświaty. Wiek dziewiętnasty jest stuleciem nauk i przemysłu. W tem kole obracają się wszystkie jego dążenia i działania. W poprzednich epokach szukano piękna i prawdy, dzisiejsza wyobraża pożytek. Za młodzieńczą idealnością idzie realizm dojrzałości, — tamta myśli i marzy, ten tworzy i używa.

Jedna nowo-odkryta siła przyrody, rozbudziła do nowego życia umysły i wycisnęła na naszęj epoce nowe piętno. Od zamierzchłej starożytności człowiek posługiwał się siłami natury. Wiatr wydymał żagle jego okrętów, obracał skrzydła jego młynów, woda wprawiała w ruch jego fabryki. Lecz brakowało mu czynnika, któryby jego maszyny ożywił i w dal pędził. I zjawila się na jego usługi para, a wnet przestrzeń i czas utracili dlań swe znaczenie. Rzekłbyś że jakaś dusza nieznaną wstąpiła w materję, by ją ożywić i ziemi nowy kształt nadać. W istocie z wynalazkiem pary, jakby nowy duch owionął świat cały, duch, który ludy z sobą spaja i do niesłychanej dotąd twórczości uzdalnia. Hasło jego jest wszędzie toż samo: „Dzielna praca we wszystkich dziedzinach życia.” Bo przez pracę tylko człowiek jest w stanie zrywać pęta, jakie ubiegłe czasy nań włożyły, praca

W r. b. daleko niekorzystniej przedstawia się sprawa delegacyi. Opozycya węgierska trwa w oporze; z ludów cyslitawskich Czesi i Morawcy odmawiają stanowczo udziału tak w radzie państwa jak w delegacyi; Słoweńcy chcą pójść za ich przykładem, członkowie delegacyi galicyjskiej zapewne przybędą, ale w kraju objawia się silna przeciwko temu opozycya. Po kilkoletniem trwaniu organizacji monarchii austriackiej na zasadzie dualistycznej, przeciwko dalszemu utrzymaniu jej ze wszech stron mnożyć się zaczynają trudności i jeżeli nie mylą nas liczne wskazówki, zbliża się chwila, w której modyfikacya konstytucyi austriackiej w duchu federacyjnym okaże się konieczną. Węgrzy sami, a mianowicie prezes gabinetu hr. Andrassy, popierać mają nowy zwrot, mogący zadosyć uczynić żądaniom słowiańskich krajów koronnych. Stronnictwo tylko niemieckie dawniej broniące zasady centralistycznej dziś najenergiczniej obstaje za utrzymaniem dualizmu; trudno przychodzi mu pogodzić się z myślą przywrócenia praw korony czeskiej. Zdaje się wszakże, że opozycya narodowoczeskiego stronnictwa, nie dajaca żadnymi zrazić się trudnościami ostatecznie postawi na swoim.

Osobliwsza przemowa marszałka Bazaine w obozie pod Chalons i w Berlinie także zwróciła na siebie uwagę. „Gazeta Krzyżowa”, która w najnowszych czasach przy sposobności wyborów we Francyi, bardzo przychylnie oceniała postępowanie rządu francuzkiego a nawet nader delikatnie dotknęła sprawy wydalenia z obozu pod Chalons trzech oficerów pruskich, zamieszcza korespondencyę paryżką, mającą na celu wykazać, że mowa marszałka nie miała charakteru wojowniczego; wywód korespondenta jest jednak nie bardzo przekonującym, jak się to pokazuje z następujących słów jego: „Mowa marszałka Bazaine miana do oficerów obozu pod Chalons przy sposobności odczytania okólnika marszałka Niela obiega po wszystkich pismach. Niektóre z nich usiłują przedstawić ją w duchu wojennym, lecz o ile się zdaje niesłusznie. Minister wojny lubi jak się zdaje rozgłaszać całemu światu środki militarne przez siebie zarządzane, dlatego też dowódca obozu otrzymał polecenie ogłosić uroczyste oficerom to o czem prawdopodobnie już wiedzieli, a mianowicie, że armia francuzka w chwili obecnej zupełnie jest uzbrojoną i gotową

tylko może wytworzyć rękojmnię lepszej dla siebie przyszłości. I tylko przez ów nowy działacz powszechny stało się możebnem, na wszystkich niemal punktach ziemi, u wszystkich dla cywilizacyi zyskanych ludów, pracę do tak wysokiego stopnia rozwoju dźwignąć. Wypada tej twórczości, która w ogólnym kontakcie ludów nową znalazła dla siebie podniętę, jest bezprzykładny w historii. Wystąpił on na jaw z całym swym przerażającym ogromem na wystawie powszechniej paryżkiej w 1867 r.

Mamy przed sobą książkę, która zawiera niejako sumę tej wielkiej pracy narodów. „Cywilizacya i postęp ekonomiczny,” oto temat, który autor tego dzieła, znakomity ekonomista polityczny Dr Neumann w Wiedniu, do obrobienia sobie postawił.

„Dawno już — pisze autor we wstępie do swego dzieła — zamknięte są wrota tej wielkiej świątyni, którą ludzkość swęj pracy wzniosła. Oibrzymi gmach na Marsówem polu nie istnieje więcéj; ostatnie uderzenia młotu rozbierają żelazne podpory dachu, pod którym geniusz i praca swój tryumf obchodzą. Rydel niweluje z powierzchni ziemi to, co przed kilku miesiącami przedstawiało obraz zarówno pouczający jak ponętny. Idealne pagody i ciężkie przybory maszynowe, czarowny ogród chiński i przedhistoryczna świątynia Xochicalco; namioty koczujących irkutezjan i pałace hiszpańskie, katakomby Rzymu i meczet w Brussa — wszystkie te i tysiące innych ozdób parku nie istnieją więcéj. Ale jedno się ostało i pozostanie zdobyczą niezniko-

wyruszyć w pole, skoro okoliczności wymagać tego będą. Przy tej sposobności nadmienić należy, że ministerjum wojny w tej chwili zajmuje się głównie przysposobieniem środków transportowych dla wojska. Na czwartym posiedzeniu komisji, przez marszałka Niela ustanowionej, naradzano się nad wszystkim, co dotyczy kolejnego po sobie następowania pociągów, wojsko przewożących, przyjęto ostateczne pod tym względem postanowienia i uznano między innymi konieczność urzędzenia w Metz i Strasburgu pomocniczych dworców ze względu, że dworce dotychczasowe w tych miastach znajdujące się, nie są dosyć obszerne, ażeby obawiać się nie należało, że nastąpi zamieszanie w razie nadejścia wielu prędko po sobie następujących pociągów.

Opinia publiczna we Francji żywo zajmuje się obradami ciała prawodawczego, które ze swjej strony widocznie oczekiwaniu ogólnemu zadosyć uczynić pragnie. Dowodzi tego inicjatywa większości zgromadzenia w przedmiocie rozszerzenia praw tegoż zgromadzenia przedsięwzięta. Większość pod tym względem uczyniła nawet bardzo ważny krok, uchwalwszy przy sposobności narad nad ułożeniem interpelacji, w przedmiocie polityki wewnętrznej odpowiedzialność ministrów. Jest to nader ważny krok w dziedzinie rozszerzenia swobód wewnętrznych. Sprawdzanie wyborów bardzo szybko postępuje, ale wnosząc z powyższej uchwały zdawać się może, że sesja teraźniejsza nie ograniczy się li tylko na tej czynności.

Układ w sprawie francuzko-belgijskiej podpisanym został. Sprawozdawcy niemiecki i belgijski dodają, że żądaniom Francji pod wszelkimi względami zadosyć się stało. Francja więc dowolnie, bez żadnej kontroli rozporządzać będzie mogła drogami żelaznymi belgijskimi; dyplomacya francuzka ważne tym sposobem odniosła zwycięstwo; niebawem pokaże się jaki użytek gabinet tuileryjski z koncesyj belgijskich uczynić zamierza. W Berlinie podobno nie spodziewano się takiego obrotu sporu francuzko-belgijskiego.

Bruxella, 4 lipca. Dziennik półurzędowy „Etoile” donosi o treści układu z Francją zawartego. Znoszą się poprzednie umowy między francuzkiem towarzystwem drogi wschodniej a tow. luksemburskiem. Obydwa rządy porozumiały się nad podstawami bezpośredniej komunikacji na drogach żelaznych między Antwerpią a Bazyleą, i Bazyleą a Rotterdamem. Towarzystwa ustanowią taryfę dla bezpośrednich pociągów i będą miały prawo własności i używalności.

Paryż, 5 lipca. Wczoraj odbyło się zebranie deputowanych u p. Brame, przewodzący stronnictwa zwanego „tiers-parti”. Długie rozprawy toczyły się nad żądaniem odpowiedzialności ministrów. Louvet postawił wniosek, ażeby do wyrażenia odpowiedzialności ministrów dodane były wyrazy „w połączeniu z odpowiedzialnością monarchy.” Wniosek ten odrzucono.

Cesarz przyjmował wczoraj dep. Buffet. Między robotnikami a właścicielami kopalń w St. Etienne nie stanęło jeszcze porozumienie. (Nord. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

ma: rezultat wielkich doświadczeń nad postępem sztuk, rozwojem rękodzieł i przemysłu, a po części i nad społecznym położeniem ludów.

Na paryskiej wystawie powszechnej przedstawiał się oczom naszym obraz cywilizacji, jakiego nigdy jeszcze przedtem nie widziano, i nie tak łatwo już się da kiedy ujrzeć. Co geniusz artystyczny dłonią odtworzył, co duch wynalazczy za pomocą nauki i kapitału do życia powołał, co najgłębszym przepaściom gór wydarł i z głębin wód dobył — wszystko tu było; wszystko co najlepsze i najwytworniejsze, leżało tu przed okiem widza rozpostarte.

Pomiędzy jedną a drugą ostatecznością znajdowały się tu wszystkie odcienia, w takiej różnaitości, w jakiej je przyroda i sztuka wytworzyły. W tej sali marmurowe posągi Napoleona przedstawiające go we wszystkich niemal fazach życia; a tuż obok bryła surowego granitu, kupa rudy żelaznej lub węgla kamiennego. Tu jakby palcami wieszczek utkane koronki belgijskie, cienkie jak nitki pajęczne, a tam łańcuchy kotwicowe angielskiej marynarki, których ogniwo każde cetnary waży. W tej szafie zefirowe tkanki Indyi, a tuż płyty pancerne „Herkulesa”, ważące 67 cetnarów na metr kwadratowy. Po jednej stronie, wśród skarbów fizyki, ziarno szklane, wielkości zaledwie główki od szpilki, dające w mikroskopie 5cio tysiężne powiększenie przedmiotu, a po drugiej stronie, pomiędzy wyrobami metallurgicznymi tysiężo funtowa kula, rozpryskująca na miliony ziarn wszystko, co na swej drodze napotyka. Tu pawilon cesarski, w najwyższakufszym sąsiedzie urządony, a tam namiot kirgizów z brzozywej kory zrobiony;

Telegramy Handlowe.

Amsterdam, 5 lipca. (Targ zbożowy). W pszenicy spokojnie. Żyto w miejscu bez zmiany; z dostawą w październiku 204. Rzepak z dostawą w październiku 75.

Antwerpia, 5 lipca. (Targ zbożowy). W pszenicy i życie brak interesu, ceny niższe. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 49; z dostawą we wrześniu 51, w październiku i grudniu 53; ceny dość mocne.

Brema, 5 lipca. (Olej skalny). Standart white w miejscu 6; z dostawą we wrześniu 6½; ceny mocne.

Szczecin, 5 lipca. (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 61—73 z dostawą w lipcu i sierpniu 71, we wrześniu i październiku 71. Żyto w miejscu —; z dostawą w lipcu 60, w lipcu i sierpniu 55½, we wrześniu i październiku 53½.

Hamburg, 5 lipca. (Targ zbożowy). Pszenica i żyto w miejscu bez pokupu; na dostawę słabsze. Pszenica z dostawą w lipcu za 5,400 \mathcal{L} 114, w sierpniu i wrześniu 116, we wrześniu i październiku 117. Żyto z dostawą w lipcu za 5,000 \mathcal{L} 99, w sierpniu i wrześniu 91, we wrześniu i październiku 88. W owsie interes bardzo spokojny. Kawy ceny mocne. W cynku spokojnie. Olej skalny bez obrotu, w miejscu 14; z dostawą w lipcu 13½, w sierpniu i grudniu 14; bardzo piękne powietrze.

London, 5 lipca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 16,669, jęczmienia —, owsa 28,563 kwarterów.

Krajowej pszenicy brak, 1 sz. wyżej; zagraniczna po cenach stałych, niezmiennych; jęczmień ½ sz. wyżej; owsie ½ sz. niżej; mąka 1—2 sz. wyżej.

Liverpool, 5 lipca. (Bawełna). Obrót 10—12,000 bel. Ceny mocne.

Middling Orleans 12½, middling amerykańska 12½, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah 9½, fair Bengal 8½, new fair Oomra 10½, good fair Oomra —, Pernam 12½, Smyrna 10½, Egiptia 13, Oomra w drodze będąca —. (W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencye Gazety Handlowej.

Berlin, 2 lipca. (Metale). Interes ograniczał się tylko na konsumpcji ceny pozostały niezmiennione. Na targach szkockich Warrants są po 50 s. 6 d. notowane, marki wywozowe bez zmiany. Tutaj szkocki surowiec dobre i lepsze marki 42—44 sgr., angielski 38—39 sgr., szlaski 43—44 sgr., żelazo koaksowe 38—39 sgr. O szyny dróg żelaznych do przewalcowania bardziej się dopytywano, 51—52 sgr., szyny na budowę 2½—2¼ tal. Żelazo walcowane żądane po 2¼—3 tal., żelazo kute wedle dobroci 4¼—4 tal.

Ceny miedzi w Anglii lepsze; tutaj dobra ang. i amerykańska miedź 25½—26½ tal.

Ceny cyny w Holandyi niższe, w Anglii cyna przy chwiejących

w owym flakoniku pachnący olejek róż wschodnich, których 130,000 zaledwie jedną uncję wspaniałego perfumu wydaje, a w tej flaszce, olej skalny, którego w ostatnim roku w północnej Ameryce przeszło 400 tysięcy galonów dziennie dobywano.

W pałacu wystawy można było w ciągu kilku godzin odbyć niejako podróż całą na około kuli ziemskiej. Tu leżały bujne wytwory stref zwrotnikowych: potężne pnie, olbrzymie owoce, wspaniałe korzenie, okazy królestwa zwierzęcego, drogocenne kamienie, szlachetne kruszce, i inne skarby szczodrej południa przyrody; a tam znowu sanie laplandczyka, a w okół nich wszystkie typy podbiegunowego klimatu: futra, skóry, ryby i mnóstwo innych przedmiotów, noszących na sobie cechę arktycznego spokoju i bezbarwności. Pomiędzy niemi zaś rozpostarte skarby umiarkowanej strefy, które ludzie w pocie czoła swego wytworzyli, ale z których mogą być dummi, bo są największymi zdobyczami ducha ludzkiego.

I jak krótka przechadzka zaprowadziła nas z republik południowo-amerykańskich de Grenlandyi, z Nowej Zelandyi do Syberyi, z Kanady do Jawy, tak znowu inna ścieżka przeniosła nas z obecnego życia gospodarczego w owe zaranie historii pracy, gdzie człowiek znał tylko własne swe muszkuły i parę nędznych narzędzi by niemi sobie wytwarzać to, czego do utrzymania bytu było potrzeba.”

(Dalszy ciąg nastąpi).

się cenach już to poszukiwana już ofiarowana, Banca 47—47½ tal., Lamm 43½—43¾ tal., w partyach pojedynczych droższa.

Ceny cynku mocno się trzymają, W. H. marki 7½—7¾, ostatnie gatunki o ¼—½ tańsze.

W ołowiu interes ożywiony, tarnowski 6¾ tal., saski 6½ tal. i hiszpański 6¾—7 tal.

Węgla i koaks bez zmiany, węgle ziarniste 15—17 tal., w kawałach 15—20 tal., koaks 14½—17 tal., za łaszt, koaks westfalski 16—17 sgr.

Hamburg, 2 lipca. (H. J. Mere et comp). Kawa. Ceny ciągle się chwieją, ponieważ niektóre okoliczności przemawiają za ich podniesieniem, inne znowu za obniżeniem. Dziś tyle jest pewnym, iż ceny gatunku Rio nie spadną. Obrót tygodniowy wynosił: 8000 worków Rio i Santos, 3000 worków Laguayra, 600 worków Guayaquil, 3000 worków Santos per „Schön”. 2000 worków Santos per „Coquette.”

Notujemy: Rio ord. 2—4¾ sz., rzeczywiście ord. 4¾—5½ sz., dobra ord. 5½—5¾ sz., przednia ord. 5¾—6 sz., myta 6½—8 sz., Santos ord. 4½—4¾ sz., lepsze gatunki 4¾—4¾ sz.; Campinas 4¾—7 sz., Domingo 4¾—7 sz., Laguayra myta 7—8½ sz., Trilladen 6—7 sz., Portorico 7—8½ sz., Maracaibo 5—7 sz.

Drzewo farbiarskich żądano. Laguna drzewo kampszowe w miejscu 7 bm. 4 sz., z dostawą 7 bm. 2 sz.,—7 bm. Domingo rozsprzedane. Oczekują 170,000 \$ z Port de Paix. Jamaica 5 bm.—5 bm. 2 sz.; ceny dają ku podwyższeniu.

Drzewo żółte: Maracaibo 3 bm. 12 sz.—4 bm., Laguna 5 bm. 4 sz.; Tuspan 5 bm. 10 sz., Cuba 6 bm. 4 sz.—6 bm. 8 sz.

Drzewo czerwone: Lima 8 bm. 12 sz.—9 bm., Bimas Japan 9 bm. 10 sz., Sandel 3 bm. 4 sz.

Ceny indygo w skutek niekorzystnych wiadomości o zbiorach z Kalkuty mocniej się trzymają. Zapasy gatunku Bengal przedstawiają dobry wybór, cena od 6 bm. 12 sz.—7 bm. 8 sz.

Towary tłuste. Oliwy wiele żądano, ceny wyższe. Malaga i Messyna 32 bm. 8 sz.—33 bm. 8 sz. Prowancka 8¼—9 sz.

W oleju rzepakowym od początku tygodnia usposobienie leniwe. W miejscu i z dostawą w październiku 24 bm. 12 sz.—24 bm. 10 sz.

W oleju lnianym interes spokojny. W miejscu 22 bm. 4 sz., z dostawą w lipcu 22 bm., w sierpniu i grudniu 22 bm. 2 sz.

Ceny oleju palmowego bez zmiany. Prima Lagos 28 bm. 12 sz.—28 bm. 8 sz. Ładunek per „Möve” zakupiono gdy jeszcze był w drodze.

O olej kokosowy bardziej się dopytywano. Płacono ceny wyższe. Prima Cochin 33 bm.—34 bm., Ceylon 30 bm. 8 sz.,—32 bm., Sidney 28—29 bm.

Korzenie. Cassia Ligna 12¾ sz., Ceny Cassia Flores mocno się trzymają, 19—19½ sz. Cassia Vera 6½—9 sz.

Imbier afrykański 2¾ sz., Bengal 3—3¾ sz., ceny Cochin wyższe 6—7 sz.

Gwoździki Zanzibar 3½—3¾ sz., Amboina 5¾—6 sz.

Ceny pieprzu mocno się trzymają; Singapore 4¾ sz., Penang 4¾ sz., Aleppi brak, biały 6¾—7 sz.

W pimencie interes spokojny, 2¾—2½ sz.

Ceny żywic bez zmiany. Amerykańska 3 bm. 6 sz.—6 bm. 8 sz., francuska 4 bm. 12 sz.—6 bm. 8 sz.

O miód bardziej się dopytują. Notowano hawański 21 bm. 8 sz.—24 bm. wedle dobroci.

Ryż. W towarze surowym nie ma obrotu, łuskany lepiej odchodzi. Notujemy: Jawa surowy 8 bm. 14 bm., także łuskany 12 bm. 8 sz.—20 bm., Bengal 7 bm.—9 bm. 8 sz. Patna 10 bm. 8 sz. Arracan surowy 6 bm. 8 sz.—7 bm., także łuskany 9 bm. 4 sz.—11 bm. 8 sz. Rangoon 6 bm. 12 sz.—7 bm., także łuskany 9 bm. 12 sz.—12 bm. 8 sz., Moulmain 6 bm. 12 sz.—7 bm. 12 sz., łuskanego brak, Bassein 6 bm. 8 sz.—7 sz., także łuskany 9 bm.—11 bm. 8 sz.

Lublin, 3 lipca. (Ceny targowe produktów) w upłynionym tygodniu: Pszenicy korzec rs. 6 kop. 5; żyta korze rs. 5, kupcy płacą do młyna parowego rs. 5 kop. 10; jęczmienia korzec rs. 3 kop. —; owsa kor. rs. 2 kop. 50; grochu kor. rs. 4 kop. 50; kartofli nowych korzec rs. 2 kop. 40; siana cetnar kop. 50; słomy cetnar kop. 35; okowity garniec rs. 1 kop. 7½; wełny kamień rs. 13 kop. —; masła garniec rs. 1 kop. 50; hreczki korzec rs. 4, oleju surowego garniec rs. 1 kop. 25; oleju preperowanego garniec rs. 1 kop. 35; sadła pud rs. 5 kop. 50. (Kur. Lub.)

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Z Odessy. Pomimo świetnych nadziei z początku roku bieżącego, dla wielu jednak nadzieje te nie ziszczą się. W niektórych okolicach dotychczas jeszcze nie było deszczu, a gdzie deszcze spadły, były bardzo słabe. W okolicach Odessy niektóre grunta są pokryte pięknymi kłosami, inne znowu smutny przedstawiają widok. Jak słyhać, te ostatnie znajdują się nie tylko w powiecie odeskim i tyraspolskim ale i dalej na północ, oraz w kraju południowo-zachodnim. Z powodu znacznych żądań z zagranicy i cen podnoszących się panuje większe w kraju ożywienie. *Tunel kolejowy między Francją a Anglią*

— Angielski minister handlu, Brajt, przyjmował w tych dniach deputację od komitetu ustanowionego w celu przeprowadzenia tunelu podwodnego między Francją i Anglią z Kap-Bhan-Neca do Duwru. Lord Ryszard Grosvenor, jako przewodniczący komitetu, mówił o tem, o ile się naprzód posunęło urzeczywistnienie tego projektu. Komitet sądzi się być w prawie, zwrócić się do rządów Francji i Anglii z prośbą o poręczenie towarzystwu 2½ % od kapitału 2,000,000 funt. szt., którego wymaga budowa tunelu. Rząd francuski oczekuje inicjatywy od angielskiego i dlatego komitet zwraca się do ministra handlu z prośbą o zatwierdzenie projektu i postaranie się o przejrzenie go w ministerstwie. Brajt zadał kilka pytań, na które otrzymał zadowolające odpowiedzi i przyrzekł przy pierwszej sposobności podać ten projekt do wiadomości gabinetu.

— Widoki na wełnę w Australii. Pewien australijski posiadacz owczarni zamieścił w londyńskim dzienniku „Times” list, w którym wystawia widoki przywozu wełny z Australii do Anglii w roku bieżącym i przyszłym: W ciągu ostatnio upłynionych miesięcy daly się słyhać obawy co do jakości australijskiej wełny kolonialnej, która prawdopodobnie do Anglii w roku bieżącym przywieziona być miała. Najnowsze jednak tylko co nas doszły wiadomości nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że dowozy r. 1869 ze stanu Viktoria z Nowo-Południowej Walii i Queensland przedstawiają znaczny ubytek w porównaniu z r. 1868, jak to można widzieć z wyciągu listu australijskiego domu handlowego, datowanego w Sydney 22 kwietnia r. b.

Oczytamy tam: Dopiero teraz dochodzi nas pewna wiadomość o spustoszeniach wielkich, jakie sprawiła niesłychana susza ostatniego lata między owcami w kraju tutejszym. Jest to cały szereg miejscowości, w których owce hodują, a które 50% z nich utraciły; slyszeliśmy nawet o jednym wypadku, że pewnemu wysyłającemu, który przed suszą posiadał 12,000 sztuk owiec, obecnie 1000 tylko zostało przy życiu. Przytem dodać winniśmy, że spustoszenia te mniej lub więcej rozszerzyły się we wszystkich koloniach, chociaż i liczba szczęśliwych wyjątków nie jest małą. Po starannem przybliżonem oszacowaniu strat sprawionych przez suszę zeszłoroczną dochodzimy do wniosku, że w skutek tej klęski przywóz ze stanu Victoria Now. poł. Walii i Queensland przynajmniej o 30—40,000 bel (po 300 funtów angielskich równających się 272 funtom celnym) mniejszym będzie jak w r. 1868, i że widoki tegorocznej strzyży wełny, która stanowić będzie przywóz roku 1870, są jeszcze mniej obiecujące. Nie ulega też prawie wątpliwości, że wielka liczba trzód owczych z kolonii australijskiej w części w wielkich jatkach owczych zarznięta być musi w części na konsumpcję użytą będzie. A to z dwóch przyczyn: raz, że owce stanowią jedyny środek zaspokojenia koniecznych potrzeb życia swoim posiadaczom, powtóre, że z powodu wielkiego braku paszy dla owiec, znaczne ich wymarcowanie (brakowanie) okazało się koniecznością. Celem zaś tego będzie to, aby w ciągu dwóch lub trzech lat owczarnie tutejsze mogły stanąć na tym wysokim stopniu, z którego je straciło niedbalstwo ich posiadaczy w czasach, kiedy im się jeszcze dobrze wiodło.

W końcu nadmieniamy, że znaczna liczba owczarni zbyt daleko leżących od stacyj wywozowych wełny musi przestać istnieć, a owce będą musiały być zarznięte, ponieważ przy obecnych cenach wełny hodowanie owiec nawet w Australii kosztów nie wraca, tak, że prowadzenie dalej tego przemysłu czyni kapitał wełny włożony nieprodukcyjnym, i coraz bardziej wartość jego obniża.

OGŁOSZENIA KANTOR ERNESTA GAY

agenta domów zagranicznych, przeniesiony został do domów hr. Zamoyńskiego z od Nr 471t (6), naprzeciw Banku.

(Nr 340—1—3)

